Intencje Mszalne 04 - 10 lutego 2013 r.

Poniedziałek 4 lutego	*7.00*	
	18.00	
Wtorek 5 lutego	*7.00*	
	18.00	
Środa 6 lutego	*7.00*	
	18.00	+ Jan Adamczyk w 1 r. śm.
Czwartek 7 lutego	*7.00*	
	18.00	+ Jan Adamczyk w 1 r. śm.
Piątek 8 lutego	*7.00*	
	18.00	W int. Doroty o zdrowie i Boże błogosławieństwo
Sobota 9 lutego	*7.00*	W dniu imienin + Apolonii oraz zmarłych Franciszka, Leszka, Aleksandra Powroźników i Jana Lenarta
	18.00	+ Apolonia i Franciszek Sikora
V Niedziela Zwykła **10 lutego**	*7.30*	Wspólna za zmarłych
	9.00	+ Ignacy Tracz
	10.30	+ Stanisław Jagiełło
	12.00	+ + Maria Fundament w 6 r. śm., Henryk mąż w 16 r. śm.
	18.00	Dziękczynna w 4 r. urodzin Niny i Mateusza z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę MB Nieustającej Pomocy dla całej Rodzinki

Parafia Rzymskokatolicka
***Matki Bożej Nieustającej Pomocy* w Krakowie Mydlnikach,**
30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1, tel. /12/ 626 04 53,
e-mail: mydlniki@diecezja.pl, www.mydlniki.diecezja.pl.,
Msze Św. w niedzielę: 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00,
Msze Św. w dni powszednie: 7.00, 18.00
Kancelaria: codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel.
Numer Konta Bankowego naszej Parafii:
15-1050-1445-1000-0023-0823-2921

MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 49 (270) * 03.02.2013 r.

IV NIEDZIELA ZWYKŁA

CZYTANIE PIERWSZE
z Księgi Jeremiasza

Pan skierował do mnie następujące słowo: Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. Ty zaś przepasz swoje biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię czasem nie napełnił lękiem przed nimi. A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem spiżowym przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię [zwyciężyć], gdyż Ja jestem z tobą - wyrocznia Pana - by cię ochraniać.

Jr 1,4-5.17-19

CZYTANIE DRUGIE
Z 1 Listu do Koryntian

Starajcie się o większe dary: a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą. Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majętność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak proroctwa, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie. Po części bowiem tylko poznajemy, po części prorokujemy. Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce. Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy: z nich zaś największa jest miłość.

1 Kor 12,31-13,13

EWANGELIA
wg św. Łukasza

Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli. A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa? Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum. I dodał: Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman. Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.

Łk 4,21-30

Nabożeństwo Czterdziestogodzinne

Współcześnie czterdziestogodzinne nabożeństwo jest stopniowo zapominane. Najczęściej służy jedynie jako „wstęp” do Wielkiego Postu. Ma jednak bardzo bogatą i długą tradycję. Już w 1539 r. papież Paweł III pisał, że powstało, aby „ułagodzić gniew Boga, spowodowany występkami chrześcijan, oraz aby udaremnić wysiłki i machinacje Turków, dążących do zniszczenia chrześcijaństwa”.

Czterdziestogodzinne nabożeństwo bywa nazywane Quarant' Ore (lub Quarantore), od quarant – „czterdzieści” oraz hora – „godzina”. Najkrócej mówiąc, polega na nieustannej, trwającej czterdzieści godzin modlitwie przed uroczyście wystawionym Najświętszym Sakramentem. Jest to więc nabożeństwo eucharystyczne i powinno się zarówno zaczynać, jak i kończyć mszą św. Istnieją nawet specjalne, uroczyste msze, połączone z procesją z Najświętszym Sakramentem, przewidziane na początek i koniec czterdziestogodzinnego nabożeństwa.

Adoracja trwa 40 godzin przede wszystkim dla upamiętnienia czasu, jaki według tradycji ciało Zbawiciela było złożone w grobie. Ale liczba 40 jest często wymieniana w Biblii i zawsze oznacza święty czas: przed rozpoczęciem nauczania Jezus przebywał na pustyni przez 40 dni, tyle samo czasu padał deszcz w trakcie potopu, Żydzi błąkali się na pustyni przez 40 lat. Współcześnie jednak oficjalne dokumenty liturgiczne mówią nie tyle o „czterdziestogodzinnym nabożeństwie”, co o dłuższej adoracji, bez określania czasu jej trwania. Termin zachował się w praktyce duszpasterskiej i najczęściej – zwłaszcza w Polsce – określa się nim trzydniową adorację, odbywającą się albo w trzy kolejne niedziele przed Wielkim Postem, albo w niedzielę (od ostatniej mszy porannej), poniedziałek i wtorek przed Środą Popielcową. Nie jest jednak związane wyłącznie z tym okresem liturgicznym. Zachęca się również, by urządzać je w adwencie, czy przed istotnymi momentami dla danego kościoła lokalnego. W niektórych miastach, np. Rzymie, Mediolanie czy Paryżu, było dawniej sprawowane bez ustanku w kolejnych kościołach: gdy tylko kończyło się w jednym miejscu, rozpoczynane było w następnym. Starano się też, by adoracja trwała dzień i noc, nieprzerwanie czterdzieści godzin pod rząd.

Nie ma pewności co do tego, kiedy powstało czterdziestogodzinne nabożeństwo, ani kto je zapoczątkował. Najprawdopodobniej, jego korzenie można odnaleźć już w średniowiecznym (XIII-XIV) zwyczaju przenoszenia Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego właśnie na czterdzieści godzin. Wiadomo też, że w 1527 r. w Mediolanie, bractwo związane z kościołem Świętego Grobu zorganizowało trwające tyle samo czasu uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu. W 1537 r., również w Mediolanie, z inicjatywy Józefa Piantanida da Fermo, kapucyna, rozpoczęto nieprzerwaną adorację Najświętszego Sakramentu, odbywającą się po kolei w różnych kościołach. Dwa lata później, papież Paweł III wyrażając oficjalną zgodę na to nabożeństwo, komentował je następująco: „(…) by ułagodzić gniew Boga, spowodowany występkami chrześcijan, oraz aby udaremnić wysiłki i machinacje Turków, dążących do zniszczenia chrześcijaństwa, ustanowiono cykl modlitw i próśb, które mają być zanoszone dniem i nocą przez wszystkich wiernych Chrystusa przed Najświętszym Ciałem naszego Pana, we wszystkich kościołach wspomnianego miasta [Mediolanu – przyp.red.], w taki sposób, że modlitwy te oraz prośby odmawiane są przez samych wiernych, zmieniających się co czterdzieści godzin (…)”. Wiadomo też, że podobne nabożeństwa organizował w Rzymie św. Filip Nereusz, zaś św. Ignacy Loyola bardzo zachęcał do urządzania w czasie karnawału trwających dwa dni lub czterdzieści godzin wystawień Najświętszego Sakramentu, jako przebłaganie za grzechy popełnione w tym okresie. Wśród osób, które przyczyniły się nie tyle do powstania, co do upowszechnienia czterdziestogodzinnych adoracji, wymienia się również m.in. o. Tomasza Nieto, dominikanina, czy św. Antoniego Maria Zaccarię, barnabitę. W każdym razie, w XVI w. uroczyste wystawienia Najświętszego Sakramentu, trwające najczęściej czterdzieści godzin, organizowane były przeważnie w sytuacjach publicznych katastrof czy niebezpieczeństwa.

Naturalnie, już w XVI w. powstawały instrukcje odnośnie tego, jak czterdziestogodzinne nabożeństwo powinno być odprawiane. Jedną z nich przygotował bł. Jan Juwenalis Ancina ze zgromadzenia braci filipinów, biskup Saluzzo. Również św. Karol Boromeusz pozostawił bardzo szczegółowe wskazówki co do sposobu sprawowania czterdziestogodzinnego nabożeństwa oraz innej, podobnej praktyki – „Oratio sine intermissione” (nieprzerwana modlitwa). Ważniejsza jednak była konstytucja „Graves et diuturnae” papieża Klemensa VIII, wydana w 1592 r. Zaprowadzała ona w Rzymie nieprzerwany cykl uroczystych wystawień Najświętszego Sakramentu, odbywający się po kolei w różnych kościołach, w każdym po czterdzieści godzin, „(…) tak, by w każdej godzinie dnia i nocy, przez cały rok, modlitwa wznosiła się bez ustanku przed oblicze Pana”. Znamienne, że również Klemens VIII miał na uwadze przede wszystkim pokój chrześcijaństwa: „Módlcie się o zgodę wśród chrześcijańskich książąt, módlcie się za Francję [Francja była wówczas szczególnie zagrożona – przyp. red.], módlcie się, by wrogowie naszej wiary, straszliwi Turcy, którzy w swej pełnej pychy zaciekłości grożą zniewoleniem i zniszczeniem całego chrześcijańskiego świata, mogli być powaleni prawicą Wszechmogącego Boga”.

W 1731 r. papież Klemens XII wydał chyba najistotniejszą instrukcję regulującą sposób odprawiania czterdziestogodzinnego nabożeństwa, znaną później jako “Instructio Clementina”. Jest to w ogóle jeden z najdokładniejszych i najbardziej szczegółowych dokumentów dotyczących nabożeństw. Na przykład, według tej instrukcji, w trakcie czterdziestogodzinnego nabożeństwa Najświętszy Sakrament zawsze ma być wystawiony na głównym ołtarzu i ma się przed nim palić co najmniej dwadzieścia świec. Wszelkie rzeźby, obrazy i relikwie, znajdujące się w otoczeniu ołtarza, mają być usunięte lub zakryte. Na noc drzwi kościoła mają być zamykane, zaś kobiety muszą wyjść. Przy ołtarzu, na którym jest wystawiony Najświętszy Sakrament, nie może być w tym czasie odprawiana żadna msza, w trakcie zaś tych, które są sprawowane przy bocznych ołtarzach, nie można używać dzwonków. W świątyni musi panować skupienie i cisza. Na początek i zakończenie wystawienia sprawować należy – za wyjątkiem największych uroczystości – Mszę o Najświętszym Sakramencie, zaś drugiego dnia adoracji – Mszę Pro Pace. W trakcie procesji odbywających się po początkowej i końcowej mszy mają być śpiewane litanie do świętych. Pomimo, że Instrukcja już nie obowiązuje, to na niej właśnie są oparte również współczesne obrzędy wystawień Najświętszego Sakramentu. W Instrukcji opisane są m.in.: okadzanie hostii na określone słowa pieśni „Tantum Ergo” („Przed tak wielkim sakramentem”), użycie ozdobnej kapy przez kapłana niosącego monstrancję, czy błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Z czasem Quarant’ore zaczęło być sprawowane w nieporównanie mniej uroczystej oprawie. Ze względów praktycznych zrezygnowano też z wymogu, by odbywało się nieustannie dniem i nocą. Zezwolił na to m.in. papież Benedykt XIV, który w wydanej w 1748 r. encyklice „Inter Cetera” zalecał, by odprawiać przed Wielkim Postem czterdziestogodzinne nabożeństwo, które miało ochronić wiernych przed niebezpiecznymi rozrywkami oraz być formą pokuty za popełnione grzechy. Do dziś pozostało związane właśnie z okresem rozpoczęcia Wielkiego Postu i ma współcześnie charakter głównie pokutny oraz przebłagalny za grzechy popełnione przez chrześcijan w okresie karnawału. Co istotne, jest wynagrodzeniem za winy nie tylko samych uczestniczących w adoracji, ale wszystkich ich współwyznawców. Traktuje się to nabożeństwo również jako chroniące przed złem, pokusami i wszelkimi niebezpieczeństwami. Jednak, jak w przypadku każdej adoracji Najświętszego Sakramentu, ma przede wszystkim służyć pogłębieniu wiary i umocnieniu relacji z Bogiem.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE:

W dniu dzisiejszym — tak jak zapowiadaliśmy w ubiegłą niedzielę — kazania głosi ks. Proboszcz parafii św. Rafała Kalinowskiego, Kraków — Kliny Zacisze, a składką z dzisiejszej niedzieli wspieramy budowę nowej świątyni w tejże Parafii. Po Mszy św. o godz. 9.00 Zmianka Różańcowa, a biblioteka parafialna będzie czynna od godz. 10.00 do 11.00. Po Mszy św. o godz. 12.00 i 18.00, dzieci z naszej szkoły podstawowej przedstawią „Jasełka” - zapraszamy. Po „Jasełkach” wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja do godz. 18.00 w ramach nabożeństwa 40-godzinnego.

W tym tygodniu:

- we wtorek wsp. św. Agaty — po Mszach św. poświęcenie chleba i soli
- w środę wsp. śś. Pawła Miki i Towarzyszy — po wieczornej Mszy św. adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy. W czasie adoracji okazja do spowiedzi św.

Bóg zapłać za sprzątanie kościoła rej. Centrum i os. Darowskiego, a w sobotę od godz. 9.00 do sprzątania zapraszamy rej. ul. Brzezińskiego.